Dziś Dodatek Harcerski

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXIX | Czwartek 1 grudnia 1938 r. | Nr. 330

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Zwyciężył zdrowy rozsądek

Strajk generalny we Francji nie udał się

Przegrana Generalnej Konfederacji Pracy

PARYŻ, 30.11 (tel. wł.). Wysiłki mediacyjne celem uniknięcia strajku powszechnego nie dały wyniku. Linia demarkacyjna jest obecnie już wyraźnie wytknięta:

Po jednej stronie barykady stoi cały rząd francuski w komplecie i wszystkie ugrupowania narodowe. Po drugiej stronie: socjaliści, komuniści, Unia republikańsko - socjalistyczna (b. min. Frossard), tudzież t. zw. lewica niezależna, której przewodniczy poseł Renaitour, prezes komisji marynarki wojennej i wiceprezes komisji kolonialnej. Poseł Renaitour oświadczył, że grupa jego uważa jednomyślnie ostatnie dekrety rządowe i żąda zwołania parlamentu w ciągu najbliższych dni. Poza tym twierdził poseł Renaitour, że parlament francuski zbierze się najpóźniej 13 grudnia.

Z drugiej strony informują, że klub socjalistyczny, który zebrał się na posiedzeniu pod przewodnictwem Bluma, uchwalił nad wyraz charakterystyczną i nieoczekiwaną rezolucję:

„Klub socjalistyczny zwołuje „parlament" na własną rękę, zapraszając w charakterze indywidualnego każdego wybrańca z głosowania powszechnego na zebranie, które odbędzie się w gmachu Izby, w największej sali obrad, w najbliższy piątek o godz. 10.30.

Decyzja socjalistów francuskich motywowana jest tym, że gdyby odbyły się obrady parlamentu, możnaby uniknąć strajku powszechnego. „Action Francaise" pisze, że w takich warunkach doszłoby do pierwszej w historii parlamentu francuskiego okupacji pałacu Burbońskiego.

MAŁY PROCENT STRAJKUJĄCYCH

PARYŻ, 30.11 (PAT). Ogłoszony komunikat urzędowy, stwierdza, iż wszystkie urzędy państwowe i instytucje publiczne na terenie całego kraju pracują normalnie. Jedynie wśród pracowników poczt i telegrafów ujawniły się pewne uchybienia w stawianiu się do pracy, które jednak objęły minimalny odsetek, bo mniej niż jeden procent pracowników.

Z okręgu przemysłowego północy donoszą, iż większość robotników stawiła się do pracy w zarkewirowanych na potrzeby obrony narodowej kopalniach. Jak dotychczas nie sygnalizowano żadnych incydentów i wydaje się, że dzień rozpoczął się w atmosferze raczej spokojnej. Z okręgu przemysłowego liońskiego donoszą, iż w Lionie większość fabryk przystąpiła normalnie do pracy i że ludność nie odczuwa żadnych niedogodności, czy też zamącenia normalnego życia.

O ile chodzi o koleje, to funkcjonują one zupełnie normalnie. Jedyne uchybienia dotyczą warsztatów kolejowych. W okręgu kolejowym paryskim pociągi w godzinach porannych funkcjonowały zupełnie normalnie. Ze wszystkich dworców paryskich odeszły pociągi w oznaczonych godzinach, zarówno dalekobieżne jak i podmiejskie, obsługujące przemysłowe ośrodki paryskie. Kolejki podziemne paryskie funkcjonowały normalnie. Jak okazuje się, strajk najbardziej stosunkowo dotknął drukarstwo. W Paryżu na 30 dzienników, wychodzących rano, ukazało się zaledwie 5 i to w bardzo zmniejszonej formie: „Le Matin", „Leo Jour — l'Echo de Paris", Epoque" i „Action Francaise". Również donoszą iż na prowincji większość dzienników nie ukazała się.

W Paryżu sklepy były otwarte, zarówno magazyny spożywcze, jak i kawiarnie oraz wszelkiego rodzaju zakłady handlowe. Jak się zdaje, ze wszystkich dziedzin życia prywatnego handel został najmniej może dotknięty akcją strajkową.

TO NIE STRAJK GENERALNY

PARYŻ, 30.11 (PAT). Minister spraw wewnętrznych Sarraut przyjął dziś przed południem przedstawicieli prasy i oświadczył im, że strajk, który wybuchł we Francji, nie odpowiada w zupełności pojęciu generalnego strajku. Zakłady użyteczności publicznej pracują normalnie.

CZOŁGI I AUTA PANCERNE NA ULICACH

LONDYN, 30.11. W przeddzień strajku powszechnego we Francji, jak informują z Paryża, na wszystkich placach koszarowych w Paryżu ustawiono lekkie czołgi i auta pancerne, znajdujące się w pogotowiu alarmowym. Wszystkie oddziały wojskowe znajdują się chwilowo jeszcze w obrębie koszar. Władze wojskowe dały do dyspozycji władz policyjnych 50 tysięcy żołnierzy, m. in. 12 tysięcy członków gwardii republikańskiej. W pogotowiu znajdowały się poza tym oddziały policji w liczbie 19 tys. ludzi.

Zawieszenie wykładów w Warszawie

WARSZAWA, 30.11 (Tel. wł.) Mimo wezwania rektora ekscesy antyżydowskie o dość ostrym nasileniu powtórzyły się na terenie uniwersytetu warszawskiego. W toku awantur zostało pobitych kilku studentów żydów, a m. in. także prof. Handelsman.

Ponieważ ekscesy te nie ustają rektor zarządził dziś urzędowo zawieszenie wykładów na uniwersytecie warszawskim aż do odwołania.

Wypadek

PODCZAS UROCZYSTOŚCI W JĘDRZEJOWIE

JĘDRZEJÓW, 30.11. W chwili odsłonięcia obrazu Chrystusa-Króla podczas akademii w Jędrzejowie z okazji uroczystości jubileuszowych, załamała się podłoga na scenie i około 50 młodych ludzi wpadło do piwnicy, głębokości około 3 m.

Wypadek ten wywołał nieopisane przerażenie zarówno wśród młodzieży, jak i widzów zapełnionej sali.

Na szczęście nikt z młodzieży obrażeń nie odniósł.

Przyczyną zawalenia się podłogi była nadgniła podłoga i nadmierne obciążenie.

Przy przewożeniu z więzienia

Tragiczna śmierć Codreanu ---

przywódcy Żelaznej Gwardii i 13 towarzyszy

BUKARESZT, 30.11 (tel. wł.). Korneliusz Codreanu został dziś rano zastrzelony przez eskortę żandarmerii w chwili, gdy wraz z 13 innymi więźniami, b. członkami „Gwardii Żelaznej" usiłował zbiec.

Wedle komunikatu oficjalnego, Codreanu i 13 współwięźniów, w tym 3 morderców premiera Duki i 10 morderców posła Stelescu, byli transportowani z więzienia prowincjonalnego do więzienia w Bukareszcie. Przewiezienie tych więźniów do więzienia stołecznego zarządzone zostało ze względów ostrożności, ponieważ władze zostały ostrzeżone o planowanym napadzie sympatyków na dotychczasowe miejsce odosobnienia aresztantów w celu umożliwienia im ucieczki. Podczas transportu więźniów w samochodzie policyjnym, na szosie Ploesti — Bukareszt dokonano w pobliżu Bukaresztu napadu na eskortę. W toku strzelaniny, jaka wywiązała się między napastnikami a eskortą żandarmerii, więźniowie, korzystając z zamieszania usiłowali zbiec. Gdy ostrzeżenie ze strony eskortujących funkcjonariuszy nie odniosło skutku, eskorta skierowała broń przeciw uciekinierom, zabijając ich na miejscu.

Jak wiadomo, Codreanu skazany został w maju rb. przez sąd wojenny na 10 lat robót przymusowych za zdradę państwa i spisek przeciw porządkowi publicznemu.

Wiadomość o zastrzeleniu Codreanu i 13 towarzyszy wywołała w Bukareszcie wielkie podniecenie. Władze wydały ostre zarządzenia, mające na celu utrzymanie ładu i spokoju. Zarządzenia te zmierzają do zapobieżenia wszelkim ewentualnym zamieszkom, jakie usiłowaliby wzniecić sympatycy „Gwardii Żelaznej". Policja i żandarmeria otrzymały polecenie natychmiastowego strzelania do wszystkich osób usiłujących wywołać zamieszki.

Żelazna gwardia przygotowywała zamach stanu

BUKARESZT, 30.11 (tel. wł.). W kołach politycznych utrzymują że władze rumuńskie już od pewnego czasu otrzymywały poufne wiadomości, wskazujące iż „Żelazna Gwardia" przy poparciu pewnego obcego mocarstwa planowała wywołać w Rumunii zamieszki, aby w odpowiedniej chwili dokonać zamachu stanu. Częste w ostatnich dniach zamachy dynamitowe i morderstwa, oraz dzisiejsza próba uwolnienia Codreanu świadczą że podziemna akcja „Gwardii Żelaznej" przybierała coraz większe rozmiary.

W związku z dzisiejszym zamachem na transport więźniów koła polityczne przypominają niedawny artykuł niemieckiego organu młodzieży hitlerowskiej „Wille und Macht", występujący w obronie Codreanu. Organ Baldua v. Schiracha pisał, że Rzeszy nie może być obojętny los jej tak szczerego przyjaciela, jakim jest Codreanu. Naród nie może tolerować, aby jej przyjaciele za granicą trzymani byli w więzieniu.

Stan wyjątkowy po zamachu na rektora w Cluj

BUKARESZT, 30.11 (PAT). Stan zdrowia rektora uniwersytetu w Cluj jest w dalszym ciągu bardzo poważny.

Miasto jest otoczone przez żandarmerię i wojsko. Wszystkie osoby, opuszczające miasto zarówno jak i przybywające do niego poddawane są ścisłej rewizji. Od godz. 21 wszystkie kawiarnie, restauracje, kinematografy i td. są zamknięte. Mieszkańcom bez przepustek po tej godzinie nie wolno opuszczać swych mieszkań.

Dokonano licznych aresztowań. Aresztowano znaczną część b. członków „Żelaznej gwardii".

Dziś odczyt ks. Lesnobrodzkiego

o godz. 20-ej — w sali Gimnazjum im. Staszica — p. t.

„OD MUNDURU GENERALSKIEGO DO SUTANNY KAPŁAŃSKIEJ"

NA ŁAMACH PRASY

DOWCIP PARLAMENTARNY

„Wieczór Warszawski" podaje następujący dowcip, kursujący na ul. Wiejskiej:

W kuluarach parlamentarnych krążyły rozmaite dowcipy. Jeden z wybranych dygnitarzy nowego parlamentu powiedział:

„Wszelka niezgoda między obecnymi izbami jest wykluczona, ponieważ w Sejmie zasiada Gebethner, a w Senacie Wolff. Jesteśmy więc spółką wydawniczą i będziemy wydawać ustawy w najlepszej zgodzie, zwłaszcza, że firma „Gebethner i Wolff" mieści się przy ul. Zgody".

KIEDY KONIEC ANTYSEMITYZMU W EUROPIE?

„Kurjer Poranny" pisze:

Starania o emigrację nie mogą też być traktowane jako dobroczynność dla żydów niemieckich, ale winny obejmować całe żydostwo Europy środkowej. Ten punkt widzenia, reprezentowany przez stanowisko Polski, również zyskuje zrozumienie wśród żydów.

Trzeba więc działać. Jeśli żydzi poważnie zabiorą się do organizowania emigracji i usuną stojące jeszcze na tej drodze przeszkody, doczekają się spełnienia przepowiedni twórcy politycznego syjonizmu Teodora Herzla, który w swoim „Państwie żydowskim" powiedział m. in.: „Odpływ (żydów) odbędzie się stopniowo, bez wstrząśnień i już początek jego będzie końcem antysemityzmu".

Kiedyż więc nastąpi koniec antysemityzmu w Europie?

O SZKOŁĘ CZYNU I PRACY

„Express Poranny" atakując rozpowszechnione wady naszej psychologii pisze:

Od pierwszej chwili, tj. od szkoły powszechnej, należy uczyć obywatela ducha współczesności. Trzeba go uczyć, jak i co ma zdobywać, a przede wszystkim trzeba go nauczyć postawy zdobywczej.

Marzymy i myślimy o koloniach. Słusznie, ale nie zapominajmy o terenach, nietkniętych ręką ludzką, o zaniedbanych dziedzinach pracy, o niedbale wykonywanych pracach w Polsce. Czynnik ludzki leniwy i bez ambicji, nie wychowany do pracy pionierskiej, skompromituje tylko naszą akcję kolonizacyjną.

Nie w środkach technicznych i pieniężnych leży sedno zwycięstwa. Tkwi ono w żywym człowieku, który musi przemóc sam siebie, zrzucając balast przyzwyczajeń i urojonych pretensji.

Świat jest do zdobycia. Ale zdobędą go tylko ci, co działalność organizacyjną państwa wypełnili, jak kanwę, treścią inicjatywy i przedsiębiorczości.

PRZEZ UŻHOROD

Na łamach „Ilustrowanego Kurjera Codziennego" Ksawery Pruszyński zastanawia się, jak szła droga z Warszawy do Moskwy i dochodzi do wniosku, że... przez Użhorod:

Droga do Moskwy polskiego ministra spraw zagranicznych, tym razem droga pokojowa, nie prowadziła jak dla Karola XII na Połtawę, i jak dla Napoleona na Berezynę. Natomiast prowadziła przez mniej znaną dotąd a głośną ostatnio mieścinę, zwaną Użhorod, a teraz Ungwar. I prowadziła przez kraj, o który było niedawno wiele hałasu, zwany zazwyczaj Rusią Podkarpacką, a obecnie denominowany na „Zakarpacką Ukrainę"...

Istotnie Niemcy i Ukraińcy kuli ze wszystkich sił... porozumienie polsko-sowieckie.

Porozumienie polsko-sowieckie jest bowiem w najpierwszej mierze wynikiem nieszczęśliwego sposobu załatwienia—a raczej niezałatwienia — sprawy Rusi Podkarpackiej.

SZÓSTY RZĄD KIOSSEIWANOWA

Korespondent sofijski „Gazety Polskiej" zwraca uwagę na powody ostatniej rekonstrukcji rządu bułgarskiego p. Kiosseiwanowa, które w swoim czasie oświetlaliśmy na łamach naszego pisma:

Powodem przesilenia było niezadowolenie z polityki rządowej grupy posłów, zaliczających się zasadniczo do obozu prorządowego, która pod wodzą posła Iwana Bagrianowa, osobistego przyjaciela cara Borysa, przeszła do ostrej opozycji.

Gdy przyszło do głosowania nad paragrafem preliminarza budżetowego, który przewidywał kredyt 8.200.000 lewów dla dyrekcji prasy, przeznaczony na zakup maszyny rotacyjnej dla gazet rządowych (maszyny te zresztą zostały już wcześniej przez rząd sprowadzone), 67 głosów opowiedziało się za przyjęciem tej pozycji, 69 — przeciw. Paragraf 18 został odrzucony, ale i jednocześnie dotychczasowa większość rządowa znalazła się w mniejszości.

A więc powodem przesilenia, jak stwierdza „Gazeta Polska" była próba utrwalenia i rozszerzenia stanu posiadania prasy dyrygowanej.

Preliminarz budżetowy
na rok 1939-1940

WARSZAWA, 30.11 (Tel. wł.) Pan Prezydent R. P. przyjął dziś podsekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu, Tadeusza Grodyńskiego, który wręczył P. Prezydentowi egzemplarz preliminarza budżetowego na r. 1939-40. Taki egzemplarz został doręczony również Marsz. Śmigłemu-Rydzowi, marsz. Sejmu i Senatu oraz prezesowi NIK dr gen. Krzemińskiemu.

Prawdopodobnie w dniu otwarcia sesji budżetowej zajedzie przed gmach Sejmu tradycyjny wóz, naładowany księgami, stanowiącymi materiał do preliminarza budżetowego. Pierwsze czytanie preliminarza budżetowego odbędzie się w piątek 2 grudnia rb. przed południem. Obszerne expose wiceprem. Kwiatkowskiego, które będzie także transmitowane przez radio, ma trwać trzy godziny.

WARSZAWA, 30.11 (Tel. w.) Jak się dowiadujemy, preliminarz budżetowy zamyka się po stronie dochodu i rozchodu sumą 2.525 miln. zł, czyli, że jest wyższy od preliminarza tegorocznego o 48 miln. zł. Preliminarz budżetowy jest już wydrukowany.

PODATEK SPECJALNY

WARSZAWA, 30.11 (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, projekt ustawy skarbowej przewiduje przedłużenie do 31 marca 1940 r. pobierania podatku specjalnego od uposażeń miesięcznych pracowników. Wpływy z tego źródła oceniane są na 78 miln. czyli o 26 i pół miliona mniej, niż w roku ubiegłym. Zmniejszenie tej sumy wywołane jest na skutek obniżenia stawek podatku od uposażeń, oraz zwolnieniem od pobierania tego podatku uposażeń do 200 zł. Urzędnicy, pobierający wynagrodzenie od 200—5500 zł opłacają podatek według obniżonej stawki, zaś pensje powyżej 500 zł będą opłacały stawki dotychczasowe. Dotyczy to wszystkich pracowników etatowych.

Dla pracowników kontraktowych ustanowiono stawki obniżone dla poborów od 200 do 500 zł. Przy wyższych poborach uiszczany będzie podatek specjalny według stawek dotychczasowych.

PROJEKT USTAWY SKARBOWEJ ZŁOŻONY W SEJMIE

WARSZAWA, 30.11 (PAT). W dniu dzisiejszym został złożony w Sejmie do laski marszałkowskiej projekt ustawy skarbowej wraz z preliminarzem budżetowym na r. 1939-40 oraz zamknięcie rachunków państwowych za r. 1936-37.

Nowy prezydent i nowy rząd w Czechach



Prof. dr Emil Hacha

PRAGA, 30.11 (Tel. wł.) Dziś wybrany został przez Zgromadzenie Narodowe prezydentem republiki dr Emil Hacha.

Premier gen. Syrovy złożył dziś nowemu prezydentowi republiki dymisję całego gabinetu, która została przyjęta. Prezydent dr Hacha powierzył misję tworzenia nowego gabinetu dr Rudolfowi Beranowi, przywódcy agrariuszów czeskich.

Kandydatem na ministra odbudowy gospodarczej jest generalny sekretarz partii ks. Hlinki, Marcin Sokol, który równocześnie ma piastować stanowisko wicepremiera rządu czechosłowackiego.

Ministrem spraw zagranicznych zostanie dr Chvalkovsky, a ministrem obrony narodowej gen. Eliasz, wreszcie ministrem skarbu dotychczasowy minister skarbu dr Kalfus.

Dalszy skład gabinetu Berana jest jeszcze przedmiotem rozmów politycznych. Premier Beran dotychczas jeszcze nie przedstawił prezydentowi republiki dokładnej listy gabinetu.

Na zakończenie tygodnia przeciwrakowego

HORMON MĘSKI ZABIJA RAKA!

Czy przewrót w metodach walki ze strasznym nowotworem niesie sensacyjne odkrycie warszawskich uczonych?

W przededniu odkrycia rewelacyjnej metody leczenia raka hormonem męskim znajdują się polscy uczeni w zakładzie histologii U. J. P. w Warszawie.

W zakładzie tym pozostającym pod kierownictwem prof. M. Konopackiego doktorowie Flaks i Ber wywołali u myszy doświadczalnych raka, nakrapiając ich skórę specjalnym preparatem rakotwórczym, wykrytym przed niedawnym czasem.

Po 2 miesiącach na ciele myszy pojawiły się małe brodaweczki, które przekształciły się z biegiem czasu w raka.

PIERWSZE SENSACYJNE DOŚWIADCZENIE

Do doświadczenia użyto 40 myszy, które podzielono na 2 kategorie:

20 myszy poddano jedynie działaniu preparatu rakotwórczego. Po 3 miesiącach okazało się, że 90 proc. myszy jest w rzeczywistości chorych na raka.

20 myszy poddano działaniu tego samego preparatu rakotwórczego przy jednoczesnym wstrzykiwaniu syntetycznego hormonu męskiego.

Ani jedna z myszy nie zachorowała na raka!

Po tym sensacyjnym doświadczeniu, stwierdzającym hamujące dla rozwoju raka w organizmie działanie hormonu męskiego, uczeni poszli dalej.

Po zarażeniu myszy rakiem, pozwolono przez pewien czas chorobie rozwijać się swobodnie. Na ciele zwierzątek wystąpiły wielkie twarde guzy. Rak! Te guzy rakowate w wielu wypadkach były tak wielkie, jak same myszy.

Teraz rozpoczęto silne dawkowanie hormonu męskiego. Rozwój raka został wstrzymany! Myszy nie zdychały i czuły się zupełnie dobrze. Choć guzy pozostały, powoli zatraciły charakter raka.

Takie uzdrowione myszy żyją już w klatkach od kilku miesięcy. Gdyby nie zostały wyleczone, zdechłyby już dawno — rak bowiem zabija nieubłaganie. Mysz chora na raka nie żyła nigdy dłużej niż 4 tygodnie.

Oczywiście rak, który występuje u myszy, jest identyczny z rakiem ludzkim. Wnioski z doświadczeń przeprowadzonych na myszach staną się dobrodziejstwem dla ludzi chorych na raka.

Chwila zastosowania tych badań na ludziach jest już bliska. W sporadycznych wypadkach metoda ta jest już nawet stosowana.

Ostatnio u pewnej osoby w Warszawie chorej na bardzo ciężkiego raka zastosowano serię zastrzyków hormonu męskiego. Już w krótkim czasie zauważono dodatnią reakcję. O ostatecznym wyniku mówić byłoby jeszcze przedwcześnie, gdyż kuracja trwa.

TRZEBA ZWALCZYĆ TRUDNOŚCI

W chwili obecnej, gdy nowa metoda znajduje się w stadium końcowych doświadczeń pozostały jeszcze pewne trudności do rozstrzygnięcia. Preparat hormonu męskiego jest za drogi i nie jest jeszcze produkowany w Polsce. Próby leczenia myszy hormonami męskimi w zakładzie histologii mogły się odbyć tylko dlatego, że francuska firma produkująca te hormony oddała je dla celów doświadczalnych za darmo.

Inne trudności, to uboczne działanie hormonu męskiego na organizm ludzki. Sprawa ta znajduje się w stadium badań i kryć może w sobie liczne jeszcze niespodzianki.

Kto wie, czy w niedalekiej już przyszłości nauka nie będzie mogła decydować o płci nie urodzonego jeszcze dziecka, wstrzykując matce odpowiedni ohrmon męski czy żeński...

LUDZKOŚĆ CZEKA...

Chociaż rad — odkrycie genialnej naszej rodaczki M. Curie-Skłodowskiej — wprowadził naukę leczenia raka na zupełnie nowe tory, to jednak wobec najczęściej spotykanych raków wewnętrznych rad nie jest wystarczający. Nie zwalczą również całkowicie raka żołądka czy płuc promienie Roentgena, nie mówiąc już o zabiegu chirurgicznym, który stosuje się jedynie do raków zewnętrznych.

Dlatego też badania polskich uczonych nad zwalczaniem raka we wszystkich jego formach mają olbrzymie znaczenie dla ludzkości. Nie zapominajmy przecież, że ta straszna choroba dziś jeszcze zabiera w Polsce rocznie 35.000 ofiar!

Aby swe wielkie dzieło doprowadzić do końca, uczeni nasi muszą być zaopatrzeni w odpowiednie fundusze. Przykład francuskiej firmy ofiarowującej bezpłatnie drogie preparaty, powinien być zachętą dla innych.

To już jest problem polityczny

EMIGRACJA ŻYDOWSKA

SPRAWĄ CORAZ PILNIEJSZĄ

O kwestii żydowskiej trzeba mówić stale. We wczorajszym numerze zamieściliśmy uwagi o wadliwej strukturze zawodowej żydów — dziś zamieszczamy uwagi o wiążącej się ściśle z poruszoną sprawą — emigracji żydowskiej z Polski.

Wpływ wadliwej struktury zawodowej żydów działa bezsprzecznie ujemnie na ogólną strukturę gospodarczą państwa.

Bo z jednej strony hamuje naturalną ekspansję ludności polskiej — a z drugiej przyczynia się do coraz większej pauperyzacji ludności żydowskiej.

A więc — dwustronne przejawy niepomyślne, ujemne.

Zahamowanie zrozumiałych zupełnie tendencji ludności polskiej do rozwoju gospodarczego — rodzi antysemityzm gospodarczy, a pauperyzacja wśród żydów stwarza w kraju coraz silniejszy odsetek ludzi, pozbawionych zdrowych podstaw egzystencji.

Jedynym wyjściem z tej sytuacji, obustronnie niekorzystnej i dającej ujemne następstwa, jest — emigracja. Sami przywódcy żydowscy oceniają nadmiar żydów w Polsce, nie posiadających podstaw zdrowej egzystencji, na milion osób. Liczba ta stale musi się zwiększać, w miarę jak rozwijać się będzie polska ekspansja gospodarcza, obejmując te właśnie placówki przemysłu i handlu, rzemiosł i wolnych zawodów, w których przewaga żydów znacznie przekracza ich odsetek ludności w państwie.

To też konstruktywne rozwiązanie kwestii żydowskiej w Polsce możliwe jest tylko drogą odpływu emigracyjnego — **o ile oczywiście nie chcemy, by problem żydowski jeszcze bardziej się komplikował i zaostrzał, a tym samym przybierał zgoła niepożądane formy zarówno z punktu widzenia ładu i spokoju w państwie, jak i z punktu widzenia coraz silniejszego pogrążania się masy żydowskiej w pauperyzacji.**

Dlatego też zagadnienie emigracji żydowskiej — które dawniej było procesem gospodarczym, coraz bardziej staje się problemem politycznym.

Widzimy to coraz wyraźniej. Żadna koncepcja polityczna w kraju nie może już przymykać oczu na problem żydowski. Oczywiście nasza myśl polityczna nie może się skurczyć do „judeocentryzmu", jak to u pewnych zespołów partyjnych widzimy. W obrębie jednak całego szeregu wielkich zagadnień państwowych i narodowych rozwiązanie kwestii żydowskiej musi zająć poczesne miejsce.

Ta ewolucja od traktowania tej kwestii na platformie wyłącznie gospodarczej do ujmowania jej z szerokich aspektów polityki państwowej i narodowej — dokonuje się ostatnio w coraz silniejszym tempie.

Ale równocześnie dobrze zdajemy sobie sprawę, że kwestia żydowska, będąca tak poważnym naszym zagadnieniem wewnętrznym — jest równocześnie problemem międzynarodowym i międzypaństwowym i jej załatwienie może być dokonane tylko na płaszczyźnie światowej, **tylko we współpracy z tymi państwami kolonialnymi, od których dobrej woli zależy możliwość umieszczenia żydów tam, gdzie mogą znaleźć dobre warunki bytu, a tym samym uniknąć następstw tej wadliwej** struktury gospodarczej, której ofiarami są sami w Polsce i która ich doprowadza do coraz silniejszego zubożenia i nieproduktywności.

Oczywiście w tym już międzynarodowym zagadnieniu emigracji żydzi polscy, dla których ma ona żywotne znaczenie, powinni mieć należyty głos, odpowiadający ich liczebności i ich znaczeniu dla światowego żydostwa. Dotychczas tak nie jest. Sprawa emigracji żydowskiej znajduje się w rękach żydów angielskich (jak np. Weizman), rosyjskich (Żabotyński), niemieckich (Ruppin). W międzynarodowych organizacjach żydowskich, wywierających wpływ na sprawy żydowskie — polscy żydzi są na dalszym planie, mają głos drugorzędny.

To też utworzenie ostatnio w Polsce „żydowskiego komitetu dla spraw kolonizacji", na czele którego stanął prof. Schorr, należy powitać jako pierwszy objaw zrozumienia dla konstruktywnej akcji emigracyjnej. Bo przecież wydatniejsza akcja emigracyjna, łagodząc skutki przeludnienia i natężenie antysemityzmu, **wyszłaby na korzyść nie tylko emigrantom, dla których stworzyłaby zagranicą normalniejsze warunki egzystencji, lecz również i dla żydów, pozostałych na razie w kraju.**

Dotychczas jednak wśród polskich przywódców żydowskich panowały tendencje bagatelizowania poza-palestyńskiej emigracji. Pod tym względem zajmowali oni to samo stanowisko, jak rożne potencje kolonialne, które oświadczały, że właściwie nigdzie już na świecie nie ma terenów, nadających się do wchłonięcia masowej emigracji żydowskiej. Polscy przywódcy żydowscy oburącz to podpisywali i gęsto tłumaczyli: Palestyna — i nigdzie ponadto!

Rząd i społeczeństwo polskie bezsprzecznie doceniają całkowicie znaczenie Palestyny jako naturalnego rynku emigracyjnego dla żydów. Ale Polska nie może czekać z rozwiązaniem swych palących problemów ekspansji gospodarczej aż do czasu, kiedy problem Palestyny zostanie w sposób zadawalający rozwiązany. Polska musiałaby w tym wypadku posunąć się nawet do zarządzeń ochronnych — przed ujemnymi objawami wadliwej struktury zawodowej żydów, choćby nawet w formie ustawowych zarządzeń.

To też — niezależnie od sprawy palestyńskiej — należy szukać innych możliwości emigracyjnych.

A takie są. Nie na księżycu, nie w sferach utopijnych — lecz w olbrzymich terenach kolonizacyjnych, posiadających zarówno doskonałe warunki przygarnięcia przybyszów Europy, jak i tak nikłe zaludnienie tubylcami, że śmiało pomieścić wielomilionowe rzesze. Są takie obszary na kontynencie amerykańskim i australijskim, są w Afryce.

Sprawa emigracji żydowskiej nie da je się już załatwić półśrodkami. Wymaga ona akcji międzynarodowej, zakrojonej na szeroką skalę. A w akcji tej poczesne musi zająć miejsce — Polska.

To sobie dobrze uświadomić muszą przede wszystkim wielkie państwa kolonialne, jeśli na serio myślą o rozwiązaniu kwestii żydowskiej w skali światowej.

470 kilometrów w samochodzie

Od Katowic do Jasła

w poszukiwaniu terenów rudonośnych

(REPORTAŻ Z WYCIECZKI WSPÓLNOTY INTERESÓW)

Od Katowic do Jasła jest coś z okładem 230 kilometrów. Gdyby nie marne drogi w Małopolsce możnaby tę przestrzeń przebyć samochodem w 3 godziny. Podróż przedłuża się jednak skutkiem fatalnego stanu szos, o które zdaje się nikt nie dba. Niszczeją tedy drogi, a dziury z miesiąca na miesiąc stają się większe i grożą niebezpieczeństwem i ludziom i zmotoryzowanym wehikułom.

W okręgu Jasło — Pilzno, który jest celem naszej podróży znajdują się **tereny nadań górniczych Wspólnoty Interesów pokładów rudonośnych rozłożonych szeroko między Wisłoką a Wisłokiem, docierających niemal w okolice Krosna.**

W miejscowości Dęborzyn, biednej wiosce położonej malowniczo wśród pagórkowatej okolicy na rudzie stoją domy. Przez potoczek dzielący wioskę na dwoje, ułożone kamienie do przejścia, barwią się czerwonawymi żyłami rudy, na łące leżą jakieś pozostałości formacji kredowej, **w których łatwo dopatrzeć się obecności rudy i to rudy niebylejakiej, zasadowej, 44 i 45 procentowej.**

W tym to Dęborzynie, zabiedzonej wiosce, zrodziła się idea poszukiwania własnych, polskich rud, z tej to wsi podjasielskiej bowiem, przywędrował do Wspólnoty Interesów w odległych Katowicach, jakiś dziwnego koloru „ciężki" kamień, który okazał się wartościową i cenną rudą.

Spożycie żelaza na głowę ludności w Polsce wynosi około 28 kg., w Niemczech — 145 kg., w Anglii nawet 249 kg.

Rynek wewnętrzny zwraca hutnictwu w żelastwie około 100—130 tys. ton rocznie. Około 300—350 tys. ton złomu dostarczają hutnictwu własne odpadki hut przy produkcji. Razem więc rynek krajowy dostarcza hutnictwu około 400—480 tys. złomu. Ilość ta pokrywa mniej więcej 1/4 ilości potrzebnej do wyprodukowania na samym złomie tej ilości stali, jaką wyprodukowała Polska w 1937 roku. Resztę złomu przywozi się z zagranicy.

W roku ub. przywieźliśmy 588.000 ton żelastwa za sumę 73 miliony zł, t.j. za kwotę o 10 miln. mniejszą, niż całkowita wartość eksportu hutniczego. W tych warunkach wyeliminowanie **w możliwych granicach złomu zagranicznego staje się ważnym postulatem dla aktywności bilansu dewizowego hutnictwa i w ogóle bilansu handlowego Polski.**

Kierując się tymi względami Wspólnota Interesów rozpoczęła poszukiwania rud krajowych, stawiając sobie i pozostałemu hutnictwu za cel zrewidowanie dotychczasowego stosunku tworzyw krajowych do zagranicznych w hutnictwie.

Badania podjęte zostały w przekonaniu, że racjonalny plan surowcowy, potrzebny w Polsce, może dopiero wówczas zostać ostatecznie nakreślony, kiedy źródła surowcowe będą dobrze znane. Badania z ramienia Wspólnoty Interesów prowadzili i prowadzą **prof. Samsonowicz i docent dr Pazdro.**

Drogą badań geologicznych określono dwa pasy rudonośne występujące w Małopolsce Środkowej, a mianowicie południowy pas eoceński i położony w jego sąsiedztwie pas rudy kredowej.

Wspólnota Interesów, **stwierdziwszy na terenach badanych istnienie pokładów rudonośnych, zabezpieczyła sobie prawnie ich eksploatację. W obecnej chwili cała uwaga zwrócona jest na odkrywki we wsi Stempina, pod Frysztakiem,** gdzie już przystąpiono do produkcji rudy.

Eksploatacja odbywa się ręcznie, systemem tarasowym. Sprowadzony niedawno ze Stanów Zjednoczonych bagier, olbrzymią łapą-szuflą, wygarnia ziemię wrzuca ją do wózków, posuwając się w miarę wykonywanych robót na gąsienicach, niczym czołg. Kilka prowizorycznie ułożonych torów kolejki wązkotorowej umożliwia sprawne sortowanie wydobytej rudy. Przy tej pracy właśnie zatrudnieni są przeważnie chłopi.

W tej sielskiej, otoczonej lasem, kotlince, pracuje około 300 robotników. Na wzgórzu stoją dwa t. zw. mielerze, w których praży się ruda. Jeden z nich zimny, wygaszony, jest obecnie objektem eksperymentu: **ruda wyprażona, poddawana tu jest działaniom wpływów atmosferycznych. Z drugiej strony — mielerza, przypominającego prymitywne wypalanie cegły w polu, snuje się ciężki dym. Prażyć się w nim będzie ruda przez 5—6 tygodni.**

Prażenie rudy na miejscu ma swoje znaczenie ekonomiczne. Ruda po wyprażeniu traci 1/3 wagi, co zmniejsza koszty przewozu. Z wiosną kolejka wązkotorowa połączy Stempinę z odległą o 5 kilometrów Wiśniową, skąd już koleją ruda powędruje do wielkich pieców śląskich.

Ruda stempińska, jak i rudy karpackie, odkryte w tym okręgu, mają dla procesów przetapialnych hut, duże znaczenie. Są to rudy wybitnie zasadowe, w odróżnieniu od „kwaśnych" rud z okręgu częstochowsko - wieluńskiego. Przy wytapianiu tej rudy nie potrzeba dodawać do namiaru wielkopiecowego dolomitu i wapna, które odkwaszają rudę, ale zarazem zmniejszają jej zawartość w żelazie. Rudy karpackie dodane do rud częstochowskich, spełnią to samo zadanie, co wapno i dolomit.

W Stempinie na obszarze jednego kilometra kwadratowego obliczane są pokłady rudy na milion ton.

Faktem jest, że szybiki badawcze, drążąc ziemię do głębokości 50 metrów, jeszcze nie przebiły czarnego iłu rudonośnego. Przyszłość zatem tych terenów jest zapewniona. Kiedyś staną się one ziemią wytężonej pracy.

Stempina i okolice „zarabiają" już dziś miesięcznie w formie płac robotniczych 45—50 tysięcy zł. Pieniądze te spełniają doniosłą rolę w tych biednych okolicach, stanowią ożywczy zastrzyk w życiu wsi, stają się źródłem nie tylko przemian życiowych chłopa, ale i jego stosunku do spraw społecznych i państwowych.

W konkluzji należy stwierdzić, że rudy karpackie, jakkolwiek średnio bogate w żelazo, pozwalają na zwiększenie zużycia innych rud polskich i na utrzymanie w ruchu wielkopiecowych przedsiębiorstw w ramach samowystarczalności krajowej.

I to jest wielka zasługą akcji badawczej Wspólnoty Interesów.

LUCJAN HORSKI

Najpilniejsza potrzeba idących dni

Gwiazdka dla dzieci bezrobotnego

Zwyczajem lat ubiegłych Pomoc Zimowa i w tym roku urządza zbiórkę gwiazdkową. Odbędzie się ona **od 3 do 8 grudnia** w całym kraju. Zdobyte doświadczenie nakazało organizatorom przyspieszenie akcji w tym roku.

Ubiegłej zimy zbiórka odbyła się w ostatnią niedzielę przed świętami 19 grudnia. Wyniki były bardzo poważne: zebrano bez mała 400 tysięcy złotych w całym kraju. Jednakże okazało się, że zakupienie ciepłej odzieży, obuwia, jakichś drobnych podarków i skromnych łakoci, i rozdzielenie tego wszystkiego pomiędzy ubogą dziatwę, nie mogło być dokonane w ciągu tych trzech dni, jakie przedzielały zbiórkę od wieczoru wigilijnego. Były wypadki, że **dzieci dostawały gwiazdkę — po Nowym Roku**. Efekt materialny oczywiście na tym nie cierpiał, ale moment moralny był w dużym stopniu zmarnowany. A przecież o ten ostatni także bardzo wszystkim chodziło. Wszak jest rzeczą dużej wagi dla ludzi cierpiących skutkiem sytuacji gospodarczej kraju nędzę wraz ze swymi najbliższymi — aby we dnie uroczystych świąt, i oni jak wszyscy inni, szczęśliwsi od nich ludzie, **doznali chwili choć trochę radośniejszych i przyjemniejszych**.

W te dni gdy dzieci cieszą się choinkami i podarkami, mają różne przyjemności, w te dni radosnych świąt, widok dla rodziców głodnego i zziębniętego dziecka, musi być wielokrotnie boleśniejszy niż dnia powszedniego. W takie dnie nędza ma w sobie coś szczególnie upokarzającego trawiącego w duszy ludzkiej jej najlepsze pierwiastki.

Dlatego właśnie Pomoc Zimowa tyle energii kładzie w zbiórki przedświąteczne, dlatego przy takich zbiórkach spieszą jej z pomocą i zachętą najwyżsi dostojnicy Państwa i Kościoła.

Nowe trzewiki czy kawałek piernika — każdego dnia ucieszą ubogie dziecko. Radość jednak otrzymania tego na święta jest niepomiernie silniejsza i większa. Trzeba ją mierzyć bólem dziecka — które nie ma żadnej „gwiazdki“, dla którego życie nawet w takim dniu nie znalazło żadnego uśmiechu.

Ludzie te rzeczy odczuwają i rozumieją. W najgorszym sobku jednak nastrój gwiazdkowy, wspomnienia dzieciństwa, coś w duszy poruszy. Choć na chwilę obudzi się serce. Dlatego zbiórki na gwiazdkę tak dobrze się udają. Do swych groszaków i złotówek **ludzie dodają odrobinę serca. Chodzi im o serca** tych, co te skromne dary otrzymają. Z tego wielkiego daru zbiorowego serca nic nie można uronić. Bo w tym dniu uśmiech dziecka jest istotną potrzebą każdego człowieka.

Lokalne komitety zimowej pomocy w Zagłębiu Dąbrowskim urządzają zbiórkę na „gwiazdkę“ dla dzieci bezrobotnych **w nadchodzącą niedzielę dn. 4 grudnia.**

Niechże w tym dniu nikt nie ucieka od puszek kwestarzy, niech każdy da na ile go stać.

Ale niech dadzą wszyscy, niech ta ofiara będzie powszechna.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

1 Grudzień

Czwartek

Eligiusza, Natalii, Mariana
Słowiański: Sobiesława
Słońca wsch. 7.21, zach. 15.28
Księżyca wsch. 12.21, cho. —

HISTORIA PODAJE:
1734 Urodził się Adam K. Czartoryski, działacz polityczny i pisarz
1830 Chłopicki obejmuje komendę armii
1865 Joanna d'Arc ogłoszona świętą.
1918 Akt zjednoczenia Jugosławii

PRZYSŁOWIA:

Gdy zamarznie 1-go grudnia
Wyschnie niejedna studnia

AFORYZMY:

Nawet najmniejsza kobieta potrafi ujarzmić Samsona.

RADY PRAKTYCZNE

Wełnę poplamioną tłuszczem pokropić spirytusem i prasować przez bibułę.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Zapomniana melodia“.
EDEN: „Lord Jeff“
PATRIA: „Druga młodość“.

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

W. Dawiskibowej — ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma — ul. Nowopogońska 25
H. Rogowskiego — ul. Małachowskiego 12

× **ZBIÓRKA NA ODNOWIENIE KOŚCIOŁA W. N. M. P. W SOSNOWCU** w dniu 1 grudnia od godz. 10.30 — ul. Nowa, plac Żwirki i Wigury oraz domy kolejowe, od godz. 15 — ul. Wspólna, Dekerta, Głowackiego i Kowalska.

× **OBWÓD MIEJSKI LOPP W SOSNOWCU** zawiadamia, że papier czarny do zasłon okien można już nabywać w sklepie Obwodu LOPP przy ul. Piłsudskiego 24.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 1 grudnia o godz. 20.30 Teatr Miejski odegra w Olkuszu w sali kina „Orzeł“ wspaniałe widowisko Z. Nowakowskiego p. t. „GAŁĄZKA ROZMARYNU“. Bilety wcześniej do nabycia w restauracji p. Bobrzeckiego.

Jutro dnia 2 grudnia o godz. 20.30 Teatr Miejski gra w Zawierciu w sali Domu Ludowego świetną komedię S. Kiedrzyńskiego „PIORUN Z JASNEGO NIEBA“.

W sobotę dnia 3 grudnia o godz. 16.30 nieodwołalnie ostatni raz dla młodzieży szkolnej widowisko Z. Nowakowskiego „GAŁĄZKA ROZMARYNU“. Bilety wcześniej zamawiać można w kancelarii teatru, tel. 61208

Wieczorem o godz. 20.30 niezwykle dowcipna komedia Lichtenberga „ROMANS Z URZĘDEM SKARBOWYM“. Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowski.

Teatr w Katowicach

Czwartek o godz. 20 — „Jan“.
Sobota o godz. 19.30 — „Jan“ (dla Zw. Naucz. Polsk.)
Niedziela o godz. 16 i 20 — „Jan“.
Poniedziałek o godz. 15.30 — „Królewna Lala i szewczyk mądrala“, bajka dla dzieci (dla szkoły pryw. im. św. Jadwigi)
Wtorek o godz. 15.30 — „Jak Stasia wędrowała do św. Mikołaja“, bajka dla dzieci szkoły pryw. 3. O godz. 20 — „Carmen“.

Wieczornica górnicza

KOŁA LOPP KOP. HR. RENARD

Koło LOPP kopalni „Hrabia Renard“ w Sosnowcu urządza w wigilię dn. św. Barbary dnia 3 bm. w sali kawiarni „Udziałowej“ wielką wieczornicę górniczą wraz z koncertem, w którym wezmą udział absolwenci Szkoły Muzycznej im. Moniuszki pp.: M. Stokowacka — sopran, M. Woźniczko — baryton przy akompaniamencie dyr. Horbaczewskiej oraz chór górniczy kopalni Hr. Renard.

Po koncercie „Dancing górniczy“.

Sala będzie specjalnie udekorowana i oświetlona w stylu górniczym. Oprócz tego niespodzianki.

Ceny wejść zł 2.50 wraz z konsumcją. Poza tym bufet gorący.

Początek o godz. 18.

Czysty dochód przeznacza się na cele LOPP.

× **ZARZĄD ODDZIAŁU ZW. B. OCHOTNIKÓW A. P. W STRZEMIESZYCACH** zwraca się do członków, którzy otrzymali ostatnio zawiadomienia o odznaczeniu ich Krzyżami Zasługi, aby stawili się w lokalu oddziału w dniu 4 bm. o godz. 10 rano.

NA FALI DNIA

ZIMY NIE BĘDZIE!

W jednym z pism śląskich ukazała się wczoraj poniższa notatka:

„Obecne długotrwałe ciepło powoduje liczne wróżby, którymi się bawią ludzie. Ze znaków na niebie i na ziemi przepowiadają oni, że w tym roku zimy w ogóle nie będzie. Na dowód swej wróżby powołują się na fakt kwitnięcia drzew i kwiatów. Wczoraj w rozmowie z jednym z licznych moich znajomych, człowiekiem bardzo inteligentnym, dowiedziałem się, że obecne ciepło panować będzie jeszcze do 15 stycznia 1939 roku.

A więc ze słów tego „niebezpiecznego konkurenta“ PIM-a, mielibyśmy zimy zaledwie 6 tygodni. Są nawet tacy, co twierdzą, że u nas w Polsce zmienia się klimat. Jeden z tramwajarzy zagłębiowskich twierdzi, że w ciągu 45-letniego życia nie widział jeszcze tak długotrwałego ciepła.

Ano zobaczymy, czy ci domorośli wróżbici są mądrzejsi od PIM-a!“

Tyle napisał domorosły meteorolog z owego pisma. Z notatki tej, jak „widać“, „**że znaków na niebie i na ziemi, w tramwajach, tudzież w oświadczeniach ludzi bardzo inteligentnych**“ — zimy w tym roku nie będzie.

Zima trwać ma zaledwie 6 tygodni — nikt bowiem nie „widział“ (mówi tramwajarz), jeszcze tak długotrwałego ciepła.

Jak gdyby ciepło można widzieć.

To jest właśnie „szlagier“ i w ogóle.

I poza tym zmienia się klimat. I to specjalnie w Polsce.

Zważywszy, iż to pisze dziennik zajmujący opozycyjne stanowisko wobec „poczynań“ w Polsce od roku i td. — należy przypuszczać, że zmienił się „klimat“ rozsądku w tym piśmie, aczkolwiek są znaki na niebie i ziemi, które wróżą coś wręcz przeciwnego. (h)

Kongres techników

W WARSZAWIE

Dnia 3 i 4 grudnia rb. będzie obradował w Warszawie I Polski Kongres Techników. Protektorat nad Kongresem objął Pan Prezydent Rzplitej i Marszałek Polski E. Śmigły-Rydz.

Kongres zwołuje Naczelna Organizacja Stowarzyszeń Techników R. P. pod hasłem: „Przez zorganizowany świat techniczny do realizacji planu gospodarczego Polski“.

Na Kongresie zostanie przedstawione przede wszystkim zagadnienie samorządowej organizacji świata technicznego i rola tego samorządu w państwie.

Otwarcie Kongresu nastąpi w dniu 3 grudnia rb. w sali Filharmonii warszawskiej, po czym nastąpią w Domu Katolickim obrady w sekcjach. Po południu uczestników Kongresu przyjmie Pan Prezydent Rzplitej na Zamku Królewskim.

Dnia 4 grudnia rb. przed południem będą się odbywały obrady w sekcjach, a o godz. 15.30 nastąpi zamknięcie Kongresu w Filharmonii. Wieczorem prezydent miasta p. St. Starzyński będzie podejmował uczestników Kongresu herbatką na Ratuszu.

× **WALNE ZEBRANIE ODDZIAŁU Z. S. PIASKI.** Dnia 8 grudnia rb. o godz. 15 w lokalu Zw. Strzel. w Piaskach ul. Krakowska 2 odbędzie się walne zebranie oddziału z następującym porządkiem obrad: zagajenie i wybór prezydium; odczytanie protokółu z poprzedniego walnego zebrania; sprawozdania zarządu i komisji rewizyjnej; dyskusja nad sprawozdaniami; wybory: zarządu, komisji rew. i delegatów na zjazd powiatowy; zatwierdzenie ogólnego planu dalszej działalności; zatwierdzenie planu gospodarczego na r. 1939; wolne wnioski.

PROGRAM RADIOWY

CZWARTEK, 1 GRUDNIA

6.30 „Dzień dobry“ — wesoły montaż płytowy. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół: „Na śląską nutę“ — poranek muzyczny dla szkół powszechnych. 11.25 Jan Strauss, ukł. Desormiere'a: Piękny Dunaj — balet — płyty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 14.00 Muzyka obiadowa w wyk. Orkiestry Rozgłośni Katowickiej pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego. 14.50 Chwilka społeczna. 14.55 Wiadomości bieżące i giełda. 15.00 „Świat w kolorach“ — pogadanka dla młodzieży. 15.15 Kłopoty i rady: „Andzia dziękuje za służbę“ — audycja w oprac. Ireny Gombrowicz. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Z życia robotnika — odczyt dla młodzieży licealnej wygłosi Jerzy Michałowski. 16.35 Recital fortepianowy Józefa Śmidowicza. 17.10 „Zwiedzamy atom“ — pogadanka, wygłosi Marian Kapitańczyk. 17.20 Muzyka norweska w wykonaniu Dezyderiusza Danczowskiego (wiolonczela) i Władysława Raczkowskiego (fortepian). 18.00 Usuwajmy zakłócenia w odbiorze radiowym w oprac. Olgierda Chełmickiego. 18.10 Z albumu spikera. 18.25 Wiadomości sportowe. 18.30 Życiorysy instrumentów: Rodzina skrzypcowa — wiolonczela, altówka i skrzypce (gawęda muzyczna w oprac. Zofii Ławęskiej). 19.00 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Julia Ilnicka i Henryk Żeglarski — piosenki i duety, Zygmunt Osiński — saksofon i Mała Orkiestra jazzowa. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Rozwój przedsiębiorczości prywatnej — odczyt. 21.10 Recital śpiewaczy Ignacego Dygasa. 21.30 Pochodnie wieków: „Grzegorz VII“ — audycja. 22.00 Rozmowę ze słuchaczem przeprowadzi Jerzy Tepa. 22.10 Wesoły wieczór w oprac. Zdzisława Nowowiejskiego.

O układ zbiorowy

NA KOPALNI „DOROTA"

Jutro, w piątek, odbędzie się w inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja w sprawie umowy układu zbiorowego na kopalni „Dorota". Kopalnia ta nie należy do Konwencji Węglowej, to też nie była ona objęta ostatnim orzeczeniem arbitrażowym.

Ponieważ bezpośrednie rozmowy między dyrekcją kopalni a robotnikami nie doprowadziły do uzgodnienia warunków pracy i płacy, przeto obie strony zwróciły się do inspektora pracy o zwołanie konferencji.

×

W piątek odbędzie się również w inspektoracie pracy konferencja w sprawie likwidacji zatargu w zakładach graficznych.

—oOo—

Kiedy położnica ma prawo

DO ZASIŁKU POKARMOWEGO

Ubezpieczona (położnica) ma prawo do zasiłku pokarmowego o ile karmi dziecko i o ile w ciągu ostatnich 12 miesięcy przed porodem pozostawała co najmniej przez 4 miesiące w zajęciu, uzasadniającym obowiązek ubezpieczenia. Ubezpieczalnia udziela zasiłku pokarmowego w ilości 1 litra mleka dziennie lub równowartość w gotówce. Zasiłek ten należy się przez czas karmienia najwyżej przez 12 tygodni, poczynając od ukończenia pobierania zasiłku porodowego.

Członkiniom rodzin przysługuje prawo do zasiłku pokarmowego bez względu na okres ubezpieczenia lub zatrudnienia, uzasadniającego obowiązek ubezpieczenia. Zasiłek ten należy się przez czas karmienia, najwyżej przez 12 tygodni od dnia porodu i wynosi połowę zasiłku dla ubezpieczonych położnic, t. j. pół litra mleka dziennie lub równowartość w gotówce.

—oOo—

Ulgi przy nabywaniu

ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH

Izba Przemysłowo-Handlowa w Sosnowcu zwróciła się do Związku Izb z wnioskiem o wystąpienie do Ministerstwa Skarbu w sprawie przyznania ulg przy wykupnie świadectw przemysłowych na rok 1939.

Wniosek Izby szedł w kierunku przyznania na rok 1939 tych samych ulg, jakie obowiązywały na rok 1938.

—oOo—

„Barburka"

W PODZIEMIACH SAVOY'U

Zarząd Strzeleckiego Klubu Sportowego w Sosnowcu urządza w niedzielę dnia 4 bm. w podziemiach „Savoyu" — „Czarną kawę" z tańcami.

Do tańca przygrywać będzie doborowy nowo zaangażowany zespół muzyczny. W przerwach występy artystów: najlepsza w Polsce tancerka Ira-Ari, balet Szajdzińskich, subretka Nina Lewandowska i wiele innych niespodzianek.

Początek o godz. 16,30.

—oOo—

Akcja filmowa

NA WSI

Staraniem Centralnego Związku Młodej Wsi została utworzona Wiejska Spółka Kinematograficzna. Celem nowopowstałej spółki jest szerzenie przy pomocy wędrownego kina, równie na wsi, oświaty ogólnej i zawodowej, propagowanie wytwórczości krajowej oraz zapewnienie ludności wiejskiej odpowiedniej rozrywki.

Zagadnieniem filmu rolniczego, którego brak dawał się silnie odczuwać na wsi, zajęło się ostatnio Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, dążąc do zorganizowania zarówno krajowej wytwórczości filmów rolniczych, jak wyświetlania filmów na terenie wsi.

—oOo—

× **ZJAZD ZWIĄZKU POWIATÓW R. P. W ROKU BIEŻĄCYM NIE ODBĘDZIE SIĘ.** Zapowiedziany na dni: 8, 9 i 10 grudnia r. b. Zjazd Główny Związku Powiatów R. P. został przez Zarząd Związku odwołany z przyczyn od organizacji niezależnych. Miejscem i terminem zjazdu, który odbędzie się w roku przyszłym, zajmie się Rada Związku.

× **DROGA CZĘSTOCHOWA — SIEWIERZ.** W związku z ukończeniem robót przy przebudowie drogi państwowej nr 13-6 na odcinku od Częstochowy do Siewierza otwarto na tym odcinku ruch wszelkich pojazdów na razie z objazdem drogą bitą w Kamienicy Polskiej.

× **SPRAWOZDANIE KASOWE** Chrz. Dobr. Kredytu Bezprocentowego w Czeladzi za m-c październik rb. przedstawia się następująco: pozostałość kasowa z m-ca września 140,89 zł, wpłynęło: ze zwrotu pożyczek 290 zł, ze składek i wpisowego 88,75 zł, razem 519,64 zł; udzielono 4 pożyczek na sumę 350 zł. różne wydatki (poczta, druki itp.) 1,80 zł., razem wydano 351,80 zł, pozostaje gotówką w kasie 167,84 zł.

× **LUSTRACJA.** Wczoraj bawił w Będzinie radca Namaczyński z Urzędu wojewódzkiego w Kielcach, który interesował się sprawą ogródków Jordanowskich, działalnością komitetu pomocy dzieciom i młodzieży, po południu zaś zlustrował przytułek miejski dla starców w Okradzionowie.

× **WYPADEK PODCZAS PRACY.** Wczoraj został potłuczony podczas pracy w hucie Staszic w Sosnowcu robotnik Walerian Kolano. Potłuczonego robotnika umieszczono na kuracji w szpitalu.

Zapisz się na członka P. M. S.

Zwiedzanie Centralnego Okręgu Przemysłowego

dozwolone tylko szkołom i fachowcom

Wobec niemalejącego zainteresowania społeczeństwa polskiego inwestycjami realizowanymi w C. O. P., wyrażającego się w prośbach do Ministerstwa Spraw Wojskowych o zezwolenie na ich zwiedzenie, Ministerstwo Spraw Wojskowych, mając na uwadze utrzymanie normalnego toku pracy w budowanych zakładach przemysłowych na terenie C. O. P. ustaliło następujący sposób załatwiania omawianych próśb: a) Prośby o zezwolenie na zwiedzanie zakładów przemysłu wojennego kierować należy **do szefa biura przemysłu wojennego Ministerstwa Spraw Wojskowych,** b) zezwolenia na zwiedzanie będą udzielane z reguły tylko takim wycieczkom, które organizują **zrzeszenia inżynierskie i fachowe oraz szkoły techniczne wyższe i średnie,** c) organizatorzy wycieczki po otrzymaniu zgody Ministerstwa Spraw Wojskowych na zwiedzenie zaproponowanych zakładów uzgadniają dokładny termin zwiedzania bezpośrednio z dyrekcjami (kierownictwem zainteresowanych zakładów), d) zwiedzanie może mieć miejsce jedynie w pierwszej dekadzie każdego miesiąca w dniach roboczych (z wyjątkiem poniedziałków i sobót) oraz w niedziele i święta, e) ilość uczestników nie powinna zasadniczo przekraczać **60 osób.** Większe wycieczki należy dzielić na grupy i odpowiednio układać plan zwiedzania, f) zgłaszanie próśb o zezwolenie na zwiedzanie powinno nastąpić conajmniej **na dwa tygodnie przed projektowanym terminem zwiedzania,** przy jednoczesnym podaniu ilości, nazwisk i imion oraz stanowisk uczestników wycieczki, a ponadto adresów ich stałego zamieszkania, g) listę imienną uczestników wycieczki wręcza jej kierownik organom kontrolnym zakładu po przybyciu wycieczki do każdego ze zwiedzanych zakładów.

Prośby na zwiedzenie innych inwestycyj C. O. P., jak np. komunikacyjnych, energetycznych itp. należy kierować do właściwych kierownictw budowy.

Modernizacja spławu

węgla Przemszą i Wisłą

Koncern sprzedaży węgla „Robur" uruchomił na Przemszy pierwszy **motorowy holownik do wyciągania w górę rzeki galarów, służących do spławu węgla.**

Holownik, którego koszt budowy wyniósł 90.000 zł., kursować będzie na Przemszy i Wiśle od Brzezinki do Puław, a Sanem będzie docierał do Stalowej Woli w C. O. P. Holownik rozwija szybkość do 15 km. na godzinę bez obciążenia i został zbudowany w Krakowie.

Należy zaznaczyć, że węgiel, spławiamy wodą poza Sandomierz, nie liczy się do kontyngentów, ustalanych przez konwencję węglową, co pozwala kopalniom zwiększyć wydobycie. Obecnie spław węgla jest jeszcze w powijakach, tym nie mniej w przyszłości będzie mógł odegrać znaczną rolę.

Obecnie galary holowane są pod prąd trakcją konną.

Strzemieszyce Małe

uzyskały elektryczne oświetlenie

Czynione od dłuższego czasu starania o uzyskanie światła elektrycznego dla Strzemieszyc Małych, zostały wreszcie zrealizowane. W dniu 26 ub. m. dokonano próby oświetlenia, która wypadła bardzo dobrze. Oświetlono więc w pierwszym rzędzie częściowo budynek szkolny oraz zainstalowano światło w domach prywatnych.

Dzięki elektryfikacji bardzo wiele zyska szkoła. Będzie można więc uruchomić przy szkole kursy wieczorowe oraz wykorzystać aparat radiowy, który szkoła uzyskała bezpłatnie od Elektrowni Okręgowej. Dziatwa będzie mogła wysłuchiwać obecnie ciekawych audycyj radiowych, przeznaczonych dla młodzieży szkolnej.

Poza zainteresowaniem 2bżiaihrhdhr

Poza zainstalowaniem światła zarząd gminy zajął się doprowadzeniem do porządku dróg; wodę źródlaną ujęto częściowo w dreny; uregulowany będzie również bieg wody, płynącej dotychczas odkrytym rowem.

Podkreślić należy, że w b. roku specjalną troską otoczono szkołę w Strzemieszycach Małych. A więc oprócz zainstalowania w niej światła elektrycznego, o czym wspomnieliśmy wyżej, dobudowano ganek, wybudowano cementowe masywne śmietniki, odprowadzono wodę od budynku szkolnego i in.

Inwestycje, jakich dokonano w obrębie szkoły, zawdzięczać należy staraniom zarządu gminy, a przede wszystkim wójtowi p. Bączkowskiemu, sekretarzowi Dudzie i ławnikowi Górecznemu którzy jako członkowie komisji do spraw szkolnych i gospodarczych dopomogli do zrealizowania ważnych tych posunięć zmierzających do podniesienia stanu sanitarnego i gospodarczych budynku szkolnego w Strzemieszycach Małych.

Tragedia niewidomego górnika

Żona okradła go i uciekła z domu

Przykry epilog nieporozumień małżeńskich był przedmiotem wczorajszej rozprawy w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu.

Na ławie oskarżonych zasiadła mieszkanka Klimontowa (Główna 13) Helena Szlękowa, jako oskarżona o okradzenie swego męża. Szlękowie żyli źle z sobą, a stan ten pogorszył nieszczęśliwy wypadek, któremu Szlęk, będąc górnikiem, uległ w 1927 roku i w związku z doznanymi obrażeniami stracił wzrok.

Szlękowa zdecydowała się opuścić męża. Podczas jego nieobecności zabrała co tylko było w domu wartościowego, a więc bieliznę, ubrania, nakrycie stołowe, trochę biżuterii oraz wyłamawszy łomem drzwi od szafy, gdzie Szlęk przechowywał swe oszczędności, zabrała je co do grosza, po czym przeniosła się do Dańdówki.

W wyniku rozprawy sąd skazał Szlękową na trzy miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata.

Wzrost obrotów

SPÓŁDZIELNI ROLNICZO - HANDLOWEJ

W dniu 27 ub. m. odbyło się w sali posiedzeń Rady Powiatowej w Będzinie półroczne walne zgromadzenie członków Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Będzinie. Na zebraniu przewodniczył wiceprezes Rady Nadzorczej Spółdzielni p. St. Wolff.

Sprawozdanie za pierwsze półrocze 1938 r. złożył prezes zarządu p. Nowara Franciszek. Ze sprawozdania wynika, że obroty handlowe Spółdzielni za I półrocze wzrosły w porównaniu do obrotów za tenże okres 1937 r. o 30% i osiągnęły cyfrę zł 304,605.02.

Prócz zaopatrywania rolników w artykuły rolnicze Spółdzielnia dokonywała skupu zboża, płacąc ceny giełdowe, ponieważ pomimo wielkiej pojemności konsumcyjnej miejscowego rynku z braku na naszym terenie przetwórczych zakładów zbożowych, cena na zboże kształtowała się dość nisko.

Spółdzielnia zniosła dodatkową odpowiedzialność członkowską, zamieniając ją na odpowiedzialność udziałami, co powinno dodatnio przyczynić się do napływu nowych członków.

Zebrani uchwalili wystąpić do miarodajnych czynników o skierowanie wysiłków zmierzających do podniesienia ceny zboża i obniżk cen nawozów sztucznych, ponieważ przy obecnej niskiej cenie zboża, cena nawozów jest za wysoka.

—oOo—

Pół roku więzienia

ZA PORZUCENIE DZIECKA

W osobliwy sposób zamanifestowała swe niezadowolenie w biurze opieki społecznej w Będzinie 30-letnia Stanisława Kyrcz, mieszkanka Będzina (ul. Krakowska 47).

Kyrczowa ubiegała się o zapomogę. Nie otrzymawszy jej, pozostawiła w sieni wydziału opieki społ. swego dwuletniego synka.

Ponieważ tego rodzaju pozostawianie dzieci przez rodziców jest karalne, K. pociągnięto do odpowiedzialności sądowej, w związku z czym odbyła się wczoraj rozprawa w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu.

Sąd skazał Kyrczową na sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem kary.

Zamach samobójczy

MIESZKANKI DĄBROWY

Na ulicy św. Jana w Katowicach usiłowała pozbawić się życia niejaka Stefania Haładusiowa. Wypiła ona pewną ilość esencji octowej. W stanie ciężkim odstawiono ją do szpitala miejskiego w Katowicach.

Jak wykazały dochodzenia, nieszczęśliwa pochodzi z Dąbrowy Górniczej, a obecnie jest bez stałego miejsca zamieszkania.

Powodem usiłowanego samobójstwa był brak środków do życia.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 22 do 28 ub. m.: wołów—11, buhai—61, krów—339, jałówek—56, świń—1116, owiec—8, cieląt—117, razem 1710 szt. zwierząt. Płacono w dniu 28 ub. m. za 1 kg żywej wagi za nierogaciznę (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowymi) od 0.90 do 1,23 zł.

CZUWAJ TYGODNIOWY DODATEK HARCERSKI ROK IV--NR. 182

Z pod Białej Przemszy

Szczep kolejowy w Maczkach

TU, GDZIE ARESZTOWANO WOJTYGĘ. — PUSTO WSZĘDZIE. — LOKOMOTYWA — I NARZEKANIA ZUCHOWE. — SIADAMY NA „RYBITWĘ". — PIEŚŃ MOHORTOWA. — KRYJ GRABĘ. TADZIU!

Wracaliśmy z hufcowym odkuskim, druhem Kazmarzykiem, z niedaleko, na wzgórku położonego kościółka, rozprawiając o dziwnych kolejach losu tej oto osady, niegdyś kipiącej życiem i gwarem dziesiątków tysięcy wysypujących się w dniu każdym z pociągów pasażerów.

Tu przecież, jako na punkcie granicznym, szalała specjalnie moskiewska sołdateska, tu się odbywały prowadzone niejednokroć z całym wyrafinowaniem rewizje wyjeżdżających zagranicę (tak się bowiem nazywały dzisiejsze Maczki), stąd żandarmeria rosyjska zabrała skauta krakowskiego Wojtygę...

Maczki, mające w sobie dużo piękna i uroku oraz warunki miejscowości weekendowej, przy malowniczo się tu wijącej Białej Przemszy i rozległych zalesieniach, posiadają jeszcze jedno: ciszę.

Obok rozległego, stojącego w większości pustką dworca skupiło się szereg budynków kolejowych. Dwa z nich to pomieszczenie **Zakładu Wychowawczego Rodziny Kolejowej.** W tym Zakładzie zamieszkują, uczą się i pracują synowie kolejarzy, którzy stracili ojców. Tu właśnie jest Szczep, ogromne gniazdo harcerskie, którego wodzem jest kierownik tego Zakładu, **podharcmistrz E. Majchrzak.**

Szczep łączy w sobie trzy jednostki org.: drużynę skautów (najstarsi chłopcy), harcerzy i drużynę zuchów. Zuchy są jeszcze pod wrażeniem wyprawy do Częstochowy (na koncentrację). Już dawno, jeszcze w maju wybudowali **chłopcy potężnych rozmiarów lokomotywę, po prostu normalną lokomotywę kolejek waskotorowych,** posiadającą wszystkie właściwości maszyny „na chodzie" i — dzielne zuchy z Zakładu Kolejowego wpakowały tę maszynę na platformę wagonu w Maczkach i zawiozły do Częstochowy.

Czy to nie przykre, że Dzielne Zuchy z Zakładu Rodziny Kolejowej nie mogły jechać swą maszyną przez ulice Częstochowy i tysiącom przyjaciół harcerstwa i braci spod wspólnego znaku pokazać dzieło „młodego Chrzanowa"? Pytałem się zuchów, co za przyczyna, że pp. kolejanze nie podstawili im na rampę częstochowską lokomotywy — nie umieli powiedzieć. Kierownik Szczepu jednak stwierdza, że było tam trochę złej woli...

Szkoda! pozbawienie radości pracy i dumy z dokonanego dzieła tych najmłodszych — **nie powinno mieć miejsca!**

Tak się złożyło, że wokół zebrali się członkowie żeglarskiego zastępu i opowiadają o dalekiej wyprawie trzema własnymi kajakami w górę Białej Przemszy i szczególnie zapraszają do jazdy „Rybitwą", która pono jest pełna przymiotów (lotna, niewywrotna itd.).

Przed tym jednak pieśń. — Jaka? — Zaśpiewajmy, proszę druha, „Mohorciaka"!

Śpiewają zatem żeglarze pieśń własną, pełną opowieści i przygód, tęsknoty i pragnień górnych, szumnych, rycerskich.

Śpiewa ją Kazik Hawranek z Warszawy, i Gienek Kowalski z Chełma Lubelskiego, i Norbert Łukaszewski z Bydgoszczy, i druh Cieślak z Piotrkowa, i Gucio Maczewski z Ciechanowa, i Tadzio Szajniuk z Kresowego Lwowa, i Jaś Wronowicz z macierzynego Wilna, śpiewamy wspólnie pieśń harcerskiej złotej doli razem z Bogdanem Jaremczukiem i Heniem Markowskim z Tczewa. Może tu mieć zastosowanie zdanie prof. Rutkowskiego: **cała Polska śpiewa.**

Jeśliście o, matki-wdowy, siedzisty w tej porannej godzinie smutne i zadumane o los swoich najdroższych synów, to wiedzcie, że ich myśl wtedy ku wam **szła naprzeciw. Na skrzydłach harcerskiej pieśni synkowie serca wam słali. O was mówiliśmy, matki.**

W Zakładzie jest czysto, dostatnio i przytulnie. Dużo tu trudu i poświęcenia kierownictwa Zakładu oraz pracy niezmordowanych Sióstr - zakonniczek. Ci, co łożą na utrzymanie Zakładu, mogą stwierdzić, że fundusze ich administrowane są wzorowo.

Czas nam się pożegnać. W pięknej, przyozdobionej emblematami, znakami i totemami harcerskiej izbie tak dużo przestrzeni, pogody i harcerskiego ciepła. Cała setka Szczepowa tu się pomieści. „Dzielne zuchy", skauci, harcerze, żeglarze — do kręgu!

A że trudno wszystkim będzie dłoń uścisnąć, pozwólcie wybrać przedstawiciela. Tym razem niech będzie „Lwów". Mija bowiem dwudziestolecie bohaterskiej walki tego miasta z ukraińcami, walki o przynależność do Macierzy.

A zatem **Lwów ma głos.** W imieniu wiary szczepowej kolejowców-harcerzy z Maczek przyjmij druhu-lwowiaku życzenia dla siebie i miasta i — **pozdrowienia dla Szczepu:**

— Tadziu Szajniuk, druhu serdeczny — kryj grabe!

b.

O fundamenty gospodarcze

Radosna wieść o sprawach gospodarczych

W dniu 31-XII-1939 sto tysięcy złotych

Decyzją Naczelnika Harcerzy przystąpiono do tworzenia „Funduszu żelaznego" jako funduszu stałego nienaruszalnego, od którego — procent będzie służył na bieżącą prace Związku i „Funduszu gospodarczego" jako funduszu obrotowego, służącego do rozwoju placówek gospodarczych Związku. Dyskusji już na ten temat prowadzić nie będziemy. Otwieramy natomiast dyskusję nad tym, jakimi drogami i środkami winno harcerstwo i jego poszczególne jednostki organizacyjne oraz członkowie zdobywać i realizować wspomniane fundusze. Chętnie artykuły na te tematy przyjmiemy i umieścimy.

Naczelnik powołał w Głównej Kwaterze Komisję finansowo-gospodarczą. Na jej czele stanął Szef Głównej Kwatery hm. Borowiecki Tadeusz. Przystąpiono z miejsca do pracy. Wyznaczono jasny cel — **zdobyć na dzień 31. XII. sto tysięcy złotych!** A zatem do dzieła!

I. Fundusz Żelazny Harcerzy składać się będzie z t. zw. **cegiełek wartości zł. 50 każda.** Na apel już zadeklarowały nabycie cegiełek następujące osoby i jednostki organizacyjne: cegiełka nr. 1 — Dh. S. M., nr. 2 — Dh. S. M., nr. 3 — Drużyna Harcerzy z Myszkowa, nr. 4 — Instruktorzy Chorągwi Lubelskiej, nr. 5 — hm. Gustaw Niemiec, G. K. H., nr. 6 — Odprawa k-tów Chorągwi, nr. 7 — hm. Tadeusz Borowiecki (G. K. H.), nr. 8 — hm. Władysław Olędzki G. K. H., nr. 9 — hm. Dymitr Senatorski (Chor. Lub.), nr. 10 — hm. ks. Aleksander Dubiel, nr. 11 — Przetwórnia Roln. Harcerzy w W-wie, nr. 12 — hm. Zbigniew Trylski G. K. H., nr. 13 — hm. Zbigniew Trylski G. K. H., nr. 14 — Pracownicy sekretariatu G. K. H., nr. 15 — Harcerze Lotnicy i Spadochr. G. K. H., nr. 16 — Harcerze Lotnicy i Spadochr. G. K. H., nr. 17 — Pracownicy Wydziału Org. G. K. H., nr. 18 — Harcerze Lotnicy i Spadochr. G. K. H., nr. 19 — Harcerze Lotnicy i Spadochr. G. K. H., nr. 20 — Komenda Hufca Harcerzy Prużana Poleska, nr. 21 — Ks. hm. M. Luzar G. K. H., nr. 22 — Ks. hm. M. Luzar G. K. H., nr. 23 — Czarna Trzynastka, Wilno, nr. 24 — hm. kpt. dypl. M. Łowiński G. K. H.

Na harcerskim szlaku

ZJAZD NACZELNEJ RADY HARCERSKIEJ

W dniu 27 bm. odbył się w Domu Harcerstwa, przy ul. Łazienkowskiej 7 w Warszawie zwyczajny zjazd Naczelnej Rady Harcerskiej. Program zjazdu: sprawozdanie Naczelniczki Harcerek i Naczelnika Harcerzy z akcji letniej, oraz uchwalenie budżetu władz naczelnych ZHP. na rok 1939.

Obrady zostały poprzedzone uroczystą Mszą św., odprawioną przez Naczelnego Kapelana ZHP. o godz. 9 rano w kościółku na terenie Pułku 1-szego Szwoleżerów. Obradom przewodniczył Wojewoda dr. Michał Grażyński, przewodniczący ZHP.

KONFERENCJA HARCMISTRZOWSKA

W dniach od 9—10 grudnia br. odbędzie się w ośrodku harcerskim Górki Wielkie na Śląsku konferencja harcmistrzowska (mianowanych instruktorów harcerskich) zwołana przez Główną Kwaterę Harcerzy. Program konferencji przewiduje m. in. referaty: o aktywnej postawie harcerstwa w życiu społecznym, podstawach gospodarczych Organizacji Harcerzy, oraz zasadach kształcenia starszyzny harcerskiej. Poza tym uczestnicy konferencji wezmą udział w zorganizowanej dla nich wycieczce na Śląsk Zaolzański.

WĘDRUJĄCA WYSTAWA HARCERSKA W NIEMCZECH

Otwarta w Berlinie z okazji 25-lecia Związku Harcerstwa Polskiego w Niemczech wystawa harcerska, została obecnie przewieziona do Bytomia. Z Bytomia będzie z kolei przewieziona do Zabrza, Złotowa, oraz szeregu innych ośrodków harcerstwa polskiego w Niemczech.

„CZYN REALNY" LWOWSKIEJ CHORĄGWI HARCEREK

Dwudziestą rocznicę odzyskania Niepodległości uczciła Lwowska Chorągiew Harcerek „czynem realnym". Czyn ten polegał na zorganizowaniu akademii i ognisk dla 38 najbiedniejszych szkół w woj. lwowskim, stanisławowskim i tarnopolskim, oraz na zaopatrzeniu tychże szkół w pomoce naukowe. Wspomnianym szkołom ofiarowały harcerki: biblioteki, mapy, portrety, flagi państwowe, zegary, przybory do gier i t. d. wykonane przez same harcerki, lub zakupione za zdobyte na ten cel pieniądze. W samym Lwowie hufiec starszych dziewcząt zorganizował pokaz: to wystawę, obrazującą 20-letni dorobek Polski w dziedzinach szkolnictwa, opieki pozaszkolnej i opieki nad dzieckiem.

FUNDUSZ ŻELAZNY GŁÓWNEJ KWATERY HARCERZY

Komisja finansowo-gospodarcza Głównej Kwatery Harcerzy przystąpiła obecnie do zebrania w ciągu roku sumy zł. 100.000 na t. zw. „Fundusz Żelazny", składający się z 2.000 „cegiełek" po zł. 50 każda.

W akcji zbierania „cegiełek" wezmą udział wszystkie organizacyjne jednostki harcerstwa męskiego. Akcja zbiórkowa odpowiednich funduszów będzie ułatwiona przez organizowanie różnych imprez, jak np. rozsprzedaży pocztówek, zbieranie znaczków pocztowych itp.

Założeniem wspomnianej akcji jest stopniowe doprowadzenie do całkowitej samowystarczalności finansowej harcerstwa, oraz podsunięcie poszczególnym drużynom harcerzy różnych sposobów zarobkowania.

Cegiełki można spłacać ratami po 5 zł. miesięcznie.

Wszelkie wpłaty uskuteczniać należy na konto

CZEKOWE w P. K. O. Nr. 27.037.

Z. H. P. J. K. H.

Fundusz Żelazny i Gospodarczy Harcerzy — Warszawa.

Pozdrowienie

POWRÓCONEJ ZIEMI

Pozdrowienie wam lasy i góry!
Powrócone na łono tej ziemi.

— — — — — — — —

Popod smrekiem skrwawione mundury
I las szumi i niebo nad nimi.

— — — — — — — —

Trud to twardy i cięż'a to praca,
Ale szczęście jest wolność przywracać.

Pozdrowienie wam miasta i sioła
Śląskie huty i trawy na hali!
Dzwon dziejowy nam zagrzmiał, zawołał
Anioł słońce zwycięstwa zapalił:
Na ojcowej ziemicy jest jasno —
Rycerz Matce oddaje jej własność.

Pozdrowienie wam lasy i góry!
Powrócone na łono tej ziemi.

— — — — — — — —

Popod smrekiem skrwawione mundury
I las szumi i niebo nad nimi.

— — — — — — — —

Trud to twardy i ciężka to praca,
Ale szczęście jest wolność przywracać.

Witeź.

List Okólny L. 13-38

DO DRUHÓW DRUŻYNOWYCH

ZJAZD DRUŻYNOWYCH

Dnia 4 grudnia br. w Zawierciu odbędzie się zjazd drużynowych z następującym porządkiem dziennym:

godz. 8 — msza św.; godz. 9 — otwarcie zjazdu; godz. 9.15 — referat: obecny stan Chorągwi w świetle cyfr; godz. 10 — regulamin drużyny, omówienie i dyskusja; g. 12 — Zjazd dzieli się na sekcje: St. Harcerską, Skautową, Harcerską, Zuchową. Program pracy na rok 1939 (łącznie z akcją letnią); godz. 13.30—14.30 — przerwa obiadowa; godz. 14.30 — sprawy bieżące: a) wychowanie fizyczne, b) sprawy wiejskie, c) obozy w 1939 r.; godz. 16 — wolne wnioski; g. 17 — zamknięcie zjazdu.

Uwaga!

1) Na zjazd należy przybyć obowiązkowo w mundurach. Przypominam, że zimowy mundur harcerski składa się z sukiennych spodni, zapiętych pod kolanem, koloru khaki oraz kurtki. Zamiast kurtki można przybyć w koszulce harcerskiej, pod którą należy włożyć ciepły sweter.

2) Zniżki zbiorowe otrzymają Hufcowi dla wszystkich drużynowych w swoich Hufcach.

3) Obiady w cenie zł. 1,— na miejscu.

4) Koszta przejazdów i wyżywienia winni instruktorzy, drużynowi mieć zwrócone z kas drużyn, członkowie Komend Hufców z kas Komend Hufców.

Czuwaj!

pc. Kier. Wydz. Ogólnego: **Witold Sobieraj.**
Komendant Chorągwi: **Józef Brzeziński,** hm.

Kronika harcerska

SKŁAD KOMENDY CHORĄGWI. Druh Naczelnik Harcerzy pismem L. 3554 mianował następujący skład Chor. Zagł.: zastępca Kom. Chor. — phm. Franciszek Oruba. Kier. Wydz. St. Harc. — phm. Bolesław Burek, Kier. Wydz. drużyn — phm. Franciszek Oruba, Kier. Wydz. Zuchów — dz. Kazimierz Sitkowski, Kier. W. F. i P. W. — hm. Władysław Flak, Kier. Wydz. Turystyki i Obozów — phm. Zygfryd Ziembiński, Kier. Wydz. Ogólnego — Witold Sobieraj, członek Kom. Chor. — hm. Eugeniusz Czarnołęski.

ODZNACZENI INSTRUKTORZY. Dekretem Pana Prezydenta R. P. zostali odznaczeni Krzyżem Zasługi instruktorzy Chorągwi Zagłębiowskiej: srebrnym — hm. E. Czarnołęski, brązowym — hm. Z. Czarnomski.

W STRZEMIESZYCACH namiestnikiem zuchowym został mianowany druh Wiktor Pekalski, drużynowym 87 zdh. został mianowany H. O. Stefan Piotrowski.

GODZINY URZĘDOWE KOM. HUFCA W DĄBROWIE GÓRNICZEJ: Każdy piątek, czas: 17—18.30, lokal Kręgu „Razem", adres ul. Kościuszki 23.

NACZELNICY Z. H. P. Z AMERYKI W CZĘSTOCHOWIE. W Częstochowie bawili naczelnicy harcerstwa polskiego w Ameryce druh Jan Trojke z małżonką i druh Józef Hawryłkiewicz, który po zwiedzeniu Jasnej Góry udali się do pobliskiego Olsztyna, gdzie z prawdziwym zachwytem oglądali ruiny zamku. Gościom towarzyszyli nacz. druh dz. B. Staia i hm. E. Czarnołęski.

KRONIKA ZAWIERCIA

X POŻAR W KOTOWICACH. W zagrodzie gospodarza Roskonia Bronisława we wsi Kotowice, gm. Włodowice wybuchł pożar. Spalił się dom mieszkalny i chlew oraz 8 korcy ziemniaków i 8 cetnary słomy. Straty wynoszą ponad 1000 zł. Jak ustalono, pożar wybuchł wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

X ŻYD Z BĘDZINA LŻYŁ POLSKĘ. Policja zawierciańska doprowadziła do komisariatu w Zawierciu mieszkańca Będzina Zelingera Icka, który źle wyraził się o państwie polskim.

X POWIATOWE KOŁO STOW. „RODZINA POLICYJNA" W ZAWIERCIU zawiadamia członkinie-wdowy po poległych i zmarłych policjantach, że na podstawie złożonych próśb udzielono im zapomogi zimowe w naturze; wdowy po emerytowanych policjantach mogą otrzymać zapomogi, o ile są członkiniami Rodziny Policyjnej. Zapisy przyjmowane będą do dnia 1 stycznia 1939 r.

X TEATR SOSNOWIECKI W ZAWIERCIU. W dniu 2 bm. teatr miejski z Sosnowca wystawi w Zawierciu w sali Domu Ludowego TAZ doborową komedię Kiedrzyńskiego pt. „Piorun z jasnego nieba". Dochód z tej imprezy przeznaczony jest na dożywianie biednych dzieci Zawiercia.

KRONIKA OLKUSZA

Rzekomy morderca Grabowskiego

POD KLUCZEM

W związku z morderstwem, jakie miało miejsce przed kilkoma dniami na szosie pod Wolbromiem na osobie Bolesława Grabowskiego z Gołaczew, gm. Jangrot, został zatrzymany 22-letni Bolesław Fira z Chełma, również gm. Jangrot.

Pomiędzy Firą i zamordowanym Grabowskim, istniały od dłuższego czasu zatargi, a nawet bójki, przy czym na pół godziny przed zabójstwem Grabowskiego widziano Firę, gdy uciekał polami w kierunku Chełma.

Wobec poważnych poszlak przeciwko Firze, został on z polecenia władz sądowych uwięziony.

Siekierą w głowę

BÓJKA PODCZAS WESELA

Podczas wesela w Zadrożu, gm. Jangrot, wynikła bójka, zakończona niebezpiecznym pobiciem Stanisława Pigułaka przez Teofila Bugaja.

Pigułak otrzymał niebezpieczny cios siekierą w głowę, zagrażający niebezpieczeństwu życia.

X ŚW. MIKOŁAJ. Na zaproszenie hufca LMK „Sztorm", w dn. 5 bm. przybędzie do Olkusza św. Mikołaj, który rozda grzecznym podarki w sali kina „Orzeł". O godz. 18 w sali kina „Orzeł" odbędzie się „Wieczór św. Mikołaja", na którym m. in. odegrany zostanie obrazek sceniczny „Gdy św. Mikołaj na ziemię przybywa".

X ECHA BESTIALSKIEGO POBICIA Ś.P. NOWICKIEGO. Jak donosiliśmy w związku ze śmiertelnym pobiciem śp. Jacentego Nowickiego w Kluczach, zostali zatrzymani: Jan Kocjan i Stanisław Mucha z Klucz. Z polecenia okr. sędziego śledczego w Olkuszu, Kocjan został osadzony w więzieniu, Mucha zaś został zwolniony i oddany pod dozór policji. Kocjan przyznał się do pobicia Nowickiego.

Awionetką po żonę

poleciał do Rosji bez wizy i paszportu

Sensacją kół londyńskich jest sprawa inżyniera angielskiego, Ryan Grovera, który przed tygodniem udał się awionetką do Moskwy, gdzie został aresztowany przez agentów GPU.

Grover, przez pewien czas pracował w ZSRR, usiłował wydostać z Sowietów swą żonę, Rosjankę. Podjęte przed rokiem starania pozostały jednak bez wyników. Władze sowieckie nie uwzględniły również wniosku Grovera o udzielenie mu wizy wjazdowej i prawa pobytu na określony czas, celem osobistego porozumienia się z odpowiednimi czynnikami w sprawie zwolnienia jego żony. W końcu doprowadzony do rozpaczy inżynier angielski postanowił zrobić coś, co by zwróciło powszechną uwagę i zmusiło władze sowieckie do uwzględnienia jego starań. Grover zakupił awionetkę i po kilku lekcjach pilotażu udał się ze swym nauczycielem do Sztokholmu.

Nie uprzedziwszy swego nauczyciela o istotnych swych zamiarach, bez busoli i map orientacyjnych, Grover wystartował w ubiegłą niedzielę ze Sztokholmu w kierunku Moskwy. Wskutek braku benzyny musiał lądować w miejscowości Starica, odległej o 150 km. od Moskwy. Tutaj go aresztowano za nielegalne przekroczenie granic i lądowanie w niedozwolonym miejscu.

Wyczyn inż. Grovera zasługuje na tym większą uwagę, że został dokonany przez początkującego pilota-amatora, który zdołał opanować mechanizm aparatu.

Na małej awionetce z odkrytą kabiną, lecąc z szybkością maksymalną 110 km. na godzinę, zdołał początkujący pilot przebyć przestrzeń około 1.000 km. Inżynier, który uzyskał widzenie z członkiem poselstwa angielskiego w Moskwie, spodziewa się, że wyczyn jego dopomoże mu w staraniach o udzielenie jego żonie prawa wyjazdu z Moskwy.

SPORT

POLSKA — FRANCJA

Polski Związek Piłki Nożnej otrzymał we wtorek sensacyjną propozycję od Związku francuskiego rozegrania pierwszego międzypaństwowego meczu piłkarskiego Francja — Polska już za dwa miesiące w Paryżu. Francuzi wysunęli termin 22 stycznia na powyższe spotkanie.

Nadmienić tutaj należy, że termin ten zarezerwowany był początkowo na mecz Francja — Czechosłowacja. Ostatnio jednak związek czechosłowacki skutkiem wypadków politycznych zrezygnował z tego spotkania. Francuzi zwrócili się następnie do Norwegów, ale rezultatu pertraktacyj dotychczas nie znamy. Ponieważ obecnie Francuzi zaproponowali mecz Polsce, przypuszczać należy, że Norwegowie nie zgodzili się na rozegranie meczu w tak wczesnym terminie.

Zarząd PZPN odbył natychmiast prezydialne posiedzenie, poświęcone wyłącznie sprawie propozycji francuskiej. Uchwalono zasadniczo zgodzić się na zaproszenie związku francuskiego, stawiając jedynie dwa warunki, a mianowicie: 1) że mecz będzie oficjalny, 2) że związek francuski zgodzi się na mecz rewanżowy w Polsce jeszcze w r. 1939 (na jesieni) względnie w r. 1940.

O powyższej decyzji zawiadomiono natychmiast telegraficznie związek francuski.

SKŁAD RUCHU NA MECZ Z ZAGŁĘBIEM

W nadchodzącą niedzielę dnia 4 grudnia piłki wystąpi w Sosnowcu przeciwko reprezentak wystąpi w Sosnowcu przeciwko reprezentacji Zagłębiowskiego Okręgu. Mistrz Polski przygotował się do tego meczu starannie i wystąpi w składzie: Brom, Ibrom, Bemza, Mikunda, Skrzypiec, Fica, Kruk, Słota, Peterek Wilimowski i Wodarz.

CYNKOWNIA — HAKOACH

Dnia 3 bm. tj. w sobotę na stadionie T. S. Sarmacja w Będzinie rozegrane zostaną zawody koleżeńskie pomiędzy TKS Cynkownia i ŻTGS Hakoach. Początek zawodów o godz. 14. Zawody budzą wielkie zainteresowanie, gdyż obydwie drużyny występują w swych najsilniejszych składach z kilkoma nowopozyskanymi graczami.

Całkowity dochód z powyższych zawodów przeznacza się na LOPP.

DWA MIĘDZYPAŃSTWOWE MECZE BOKSERÓW

Składy reprezentacyj Polski na mecze ze Szwajcarią (6 grudnia godz. 12 w cyrku warszawskim) i Estonią (11 grudnia w Łodzi) zostały nieco zmienione i przedstawiają się ostatecznie następująco:

Przeciwko Szwajcarii: **Rothole, Sobkowiak, Czortek, Woźniakiewicz, Kolczyński, Pisarski, Szymura, Pilat.**

Przeciwko Estonii: **Lendzin, Koziołek, Czortek, Kowalewski, Kolczyński, Pisarski, Szymura, Pilat.**

Wyznaczono też sześciu zawodników rezerwowych, a mianowicie: **Janowczyk, Skalecki, Szymczak, Lelewski, Sułczyński i Doroba.**

Nadmienić tu trzeba, że mecz ze Szwajcarią będzie niewątpliwie łatwiejszy, niż następny, z Estonią. Mimo to PZB zdecydował się wystawić do Łodzi Lendzina, aby umożliwić mu prawdziwy egzamin.

TRZEJ BOKSERZY POLSCY W BERLINIE

W dniu 2 grudnia rb. w Berlinie odbędzie się międzynarodowy turniej bokserski amatorów, w którym obok przedstawicieli Niemiec i Szwecji udział wezmą trzej bokserzy polscy. Mieć oni będą następujących przeciwników:

w średniej wadze: **Szulczyński** — Campe (Niemcy)

w półciężkiej: **Klimecki** — Hornemann (N)

w ciężkiej: **Pilat** — Voosen (Niemcy).

„Tylko" 27 miln. dolarów

SPADKU PO ROCKEFELLERZE

Zmarły niedawno „król naftowy" John Rockefeller, który według opinii Amerykan był najbogatszym człowiekiem świata, ku przerażeniu spadkobierców pozostawił po sobie „tylko" 27 milionów dolarów. Sumę tę przejmą w najbliższym czasie wnukowie jego brata, natomiast 20 milionów dolarów odziedziczył Instytut Rockefellerowski.

Rozczarowanie spadkobierców mogło być rzeczywiście wielkie, bowiem jak podaje prasa, spodziewali się oni spadku w wysokości 55 milionów dolarów. Prasa amerykańska podaje, że spadkobiercy po otrzymaniu tej wiadomości oświadczyli, że uważają się za ludzi biednych.

O. SOYKA

Karty i Miłość

Adaptacja autoryzowana

EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO 69)

Stał przy drzwiach, czekając na zaprzeczenie lub odpowiedź.

Lecz Draszewski milczał, tylko patrzał jakoś dziwnie.

Wehlen-Bojemski nie zrozumiał tego spojrzenia i skierował się powoli ku wyjściu.

— Ryszardzie! — usłyszał za sobą. — Jeszcze nie wiesz wszystkiego, a już odchodzisz...

— Wystarczy mi tego, co wiem — odparł Wehlen-Bojemski.

Jednak zatrzymał się na progu i po krótkim wahaniu znów się zbliżył do stołu.

— Przecież jeszcze nie wiesz, kto zamiast ciebie towarzyszył mi w wyprawie. O to nawet nie zapytałeś.

Wehlen-Bojemski chwycił za poręcz krzesła, które zatrzeszczało w jego dłoni. Miał ciężki urywany oddech.

— Powiedz... — wykrztusił, siląc się na spokój.

— Nie wiesz? Wcale nie trudno zgadnąć... Jeszcze się nie domyślasz?...

Na chwilę spojrzeli sobie w oczy.

— Antoni Otrzycki...

Cicho lecz wyraźnie zadźwięczało to nazwisko w ubogim pokoiku.

Wehlen-Bojemski oparł się ciężko o stół i patrzał na Draszewskiego. Chciał mówić, ale słowa więzły w krtani.

— Po co... po coś to zrobił...? — wyjąkał wreszcie.

— Z pobudek zupełnie zrozumiałych — odparł inżynier. — Nawet na tej, w twoim teraźniejszym pojęciu, śliskiej drodze nie chciałem byle kogo mieć za towarzysza. Wybrałem tego młodzieńca, aby inną osobę zmusić do milczenia... Osobę, która była moim wspólnikiem duchowym, a w decydującym momencie nie raczyła mi pomóc.

— I tyś się odważył tego porządnego chłopca wciągnąć do najgorszego bagna?... — zawołał Wehlen-Bojemski.

Draszewski wyprostował się.

— Nie ja! — przerwał stanowczo. — Jeśli chodzi o ścisłość, kto inny to zrobił!

Wehlen-Bojemski podniósł rękę, lecz inżynier nie dał mu przyjść do słowa.

— Nieprawda! Wiem, co chcesz powiedzieć! Ale to są naiwne wykręty, gdy ja będę operował niezbitymi faktami. Po coś się wdarł do tej mieszczańskiej rodziny? Mało ci było powodzenia w dancingach nocnych i za kulisami teatrzyków? Wiem wszystko — ciągnął twardo i nieubłaganie. — Próbowałeś zawrócić w głowie dziewczynie, a sam straciłeś głowę!... Odbiegłem od tematu, aby udowodnić, że znam każdy twój krok. Jeśli chodzi o młodzieńca, tyś go uczył, że można pogardzać opinią całego świata i z niej kpić bezkarnie! Tyś mu zaszczepił nasze pojęcia o słuszności! Miałeś ogromny wpływ na wrażliwego chłopca, rozmawiałem z nim nieraz, więc wiem, że ciebie uważał za niedościgniony wzór. Ciebie! Rozumiesz?...

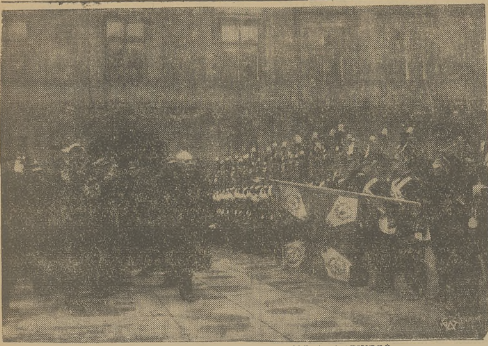
Nie otrzymał odpowiedzi. Wehlen-Bojemski stał śmiertelnie blady.

— Więc ja ci wytłumaczę — podjął Draszewski. — Chłopak się zgodził pójść ze mną do banku, bo wyczuł twego ducha i nim nasiąkł, był pewny, że ty — jeśli nie przyklaśniesz — to w każdym razie w jego postępowaniu nie znajdziesz cech występku. Tyś go przygotował do roli włamywacza, a ja tylko dokończyłem twego dzieła.

Usłyszał bezdźwięczny głos.

— Ależ to jest prawie dzieciak... zupełnie niedoświadczony, trochę próżny i bardzo łatwowierny... Nie wolno go było ruszać... niszczyć mu całego życia... Z pewnością nie rozumiał, co robi...

(C. d. n.)



W 108-A R. CZNICĘ POWSTANIA LISTOPADOWEGO
Podchorążowie w historycznych mundurach składają hołd Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej prof. Ignacemu Mościckiemu na dziedzińcu Zamku Królewskiego

Prosimy naszych zamiejscowych i miejscowych P. T. Prenumeratorów O WPŁACENIE PRENUMERATY za grudzień 1938 r.

Wydawnictwo Kurjera Zachodniego



— Dlaczego zostałeś dziś dłużej w klasie?
— Nie wiedziałem, gdzie leży Ekwador.
— Widzisz, następnym razem uważaj, gdzie kładziesz swoje rzeczy!



POLEGLI NA POSTERUNKU W OFIARNEJ SŁUŻBIE RZECZYPOSPOLITEJ.
W Cieszynie odbył się pogrzeb żołnierzy polskich śp. Stanisława Mlekodaja i bp. Ozjasza Storcha poległych na posterunku przy zajmowaniu przez wojska polskie rejonu Czadeckiego, podczas utarczki z wojskiem czeskim. Na zdjęciu dekoracja przez dowódcę samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk" gen. Bortnowskiego trumny ze zwłokami śp. Mlekodaja Krzyżem Zasługi za dzielność.

Dzisiejsze służące

— Cóż, Marysiu? Podobno twój narzeczony poszedł do wojska?
— Tak, proszę pani, zabrali ich wszystkich trzech.

Zna go

— Pański syn rzucił we mnie kamieniem i o mało nie trafił mnie w głowę!
— Mówi pan: o mało nie trafił?
— No, tak!
— To w takim razie nie mój syn.

DROBNE OGŁOSZENIA

LOKALE

SKLEP
do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy Sosnowiec, Piłsudskiego 24. 6042

4 POKOJE
z wygodami do wynajęcia. Reymonta 3, tel. 612-95 5208

KUPNO i SPRZEDAŻ

Piotr Tomczyk
Sosnowiec, Nowopogońska 19 Tel. 650-56 Posiada na składzie i na zamówienia
MEBLE
stołowe, sypialnie, kuchnie, sztuki pojedyncze. Nowoczesne otomany, tapczany, fotele oraz wszelkie przeróbki. Warunki dogodne! Ceny konkurencyjne! Przyjmuje pożyczki i obligacje państw.

TAPCZANY
otomany nowoczesne, fotele klubowe, krzesła kozetki, materace, oraz przeróbki. Ceny konkurencyjne. Dogodne warunki spłaty poleca zakład tapicerski F. Flak, Sosnowiec, Orla 15 tel. 61269.

LINOLEUM
ceraty, chodniki, wycieraczki, szczotki, ...le, meble koszykowe, łóżka polowe i art. gospodarstwa domowego poleca:
Lucjan Stybliński
SOSNOWIEC, 3 Maja 30, tel. 61700 Ceny niskie.

MEBLE
jadalnie, gabinety, sypialnie, kuchnie, tapczany, kozetki. Skład fabryczny „Spoiwo" — Będzin, Narutowicza 8 tel. 718-47. 6138

POSADY i PRACE

POTRZEBNY
chłopiec C. Przybulski, Sosnowiec, 3 Maja 16. 6186

ZAWIADOMIENIE
Pośrednictwo pracy — służby domowej Zrzeszenie Z. P. O. K. w Będzinie, mieszczące się przy ul. Okrzei 5, z dniem 1 grudnia 1938 r. zostaje przeniesione na ul. 1 Maja 1, ... urzędniczy — w lokalu „Dzieciniec" im. Marsz. J. Piłsudskiego w Będzinie. — Biuro będzie czynne codziennie z wyjątkiem świąt od godz. 15—19. Jednocześnie polecamy i poszukujemy kucharki, pokojówki, bufetowej, kelnerki i wychowawczynie do dzieci. 6177

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM
weksel — wystawiony przez Ludwika Pacan i Zofię Pacan na zł 200 z powodu zaginięcia — Zofia Lipczynska. 61..

Różne

UNIEWAŻNIAM
skradziony dowód osobisty — wydany przez magistrat miasta Zawiercia, Smętek Stanisław.

OGŁOSZENIE

Zgodnie z art. 31 ustawy z dnia 11.VIII 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 454 z 1936 r) niniejszym podaję do wiadomości zainteresowanych, że w biurze Wydziału Powiatowego, pok. Nr 6 (Będzin, ul. Sączewskiego 17) jest wyłożony od 30 listopada do 31 grudnia 1938 roku włącznie

Rozkład

na rok budżetowy 1938-39 dopłat za nadmierne zużycie dróg w sumie zł 62,000,00, zgodnie ze statutem o specjalnych opłatach i dopłatach drogowych na rzecz Powiatowego Związku Samorządowego w Będzinie, uchwalonego przez Radę Powiatową w dniu 5 marca 1938 r., zatwierdzonego przez Pana Wojewodę Kieleckiego decyzją z dnia 30 maja 1938 roku Nr S. F. Z.—4-7-1-38, a ogłoszonego na tablicy ogłoszeń urzędowych Wydziału Powiatowego w Będzinie i wszystkich na terenie powiatu gmin wiejskich i m. niewydzielonego Czeladzi dnia 13 czerwca 1938 r.

Termin do wniesienia odwołań przeciwko wymiarowi wyżej wymienionych dopłat, kończy się z dniem 31 grudnia 1938 r., zgodnie z § 115 Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28.XI 1932 r. wydanego w porozumieniu z Ministrem Skarbu, celem wykonania ustawy z dnia 11.VIII 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. Nr 118, poz. 987).

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta Powiatowy (—) JÓZEF BOXA.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61078
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rekopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm; w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. WOJKOWICE KOM, kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO